

# Bayer Full, Jaworzyna

Letni deszcz po dach&#263;wkach szumi,  
Spa&#263; si&#281; k&#322;adzie ka&#380;dy, kto umie zas&#261;&#263;,  
Zasn&#261;&#263;, gdy pada letni deszcz  
Rzeki si&#281; pod mostami cisn&#261;  
Tysi&#261;ce kropel dr&#261;&#380;y swe pismo, na szybach  
Na szybach cienie k&#322;adzie zmierzch  
Jaworzyna g&#263;rom si&#281; k&#322;ania  
Spod ob&#322;ok&#263;w szczyty ods&#322;ania  
Pogoda b&#281;dzie i jutro b&#281;dzie &#322;adny &#347;wit  
Rozchmurzy&#322;a si&#281; Jaworzyna  
Ju&#380; nie p&#322;acze, &#347;mia&#263; si&#281; zaczyna  
Pogoda b&#281;dzie i jutro nie b&#281;dzie smutny nikt  
Noc si&#281; &#347;ciele na lasach mokrych  
Gasn&#261; &#347;wiat&#322;a w oknach dom&#263;w samotnych  
W nocy samotno&#347;&#263; gorsza jest  
Ludzie si&#281; kryj&#261; w swoich my&#347;lach  
Zamkni&#281;te drzwi, zamkni&#281;te oczy, sen blisko  
Blisko za oknem szczeka pies